

Nr. 196.



Gena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.30
Za roznośzenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Piąt. 25. VII Jakuba Apost.
Sob. 26. VII Anny Mat. N. M. P.
Niedz. 27. VII Natal. M. Pantal.
Pon. 28. VII Inocent. i Wikł.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 25 lipca 1919 roku.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłosze-
niowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petiowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 50 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

Zajęcie linii Puhacz, Krzywice, Wielkie-Raków, oraz Sarn.

Wzięto węzeł kolejowy 5 lokomotyw, 200 wagonów. Ataki bolszewickie odparte.

Warszawa, 24-go lipca (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski: Podjęte w ciągu dnia wczorajszego ponownie ataki bolszewickie na linię rzeki Rypczanki i w rejonie na północ od Radoszkowicz zostały odparte. Nasza kontakcja w odcinku Pierszaje doprowadziła nas do zajęcia linii Puhacz—Krzywice, Wielkie—Raków. Na reszcie frontu wzmożona akcja bojowa.

Front poleski: Ataki bolszewickie wspierane ogniem działowym staków pancernych na odcinku Turowa zostały po kilkogodzinnej walce odparte. Pozatem bez zmiany.

Front galicyjsko-wołyński: Nasze oddziały stojące pod dowództwem generała Zygałowicza po umocnieniu się na linii Antonówka—Dąbrowica ruszyły dnia 20 bm. na Sarny i zdobyły ten węzeł kolejowy. Prowadzone ataki bolszewickie, mające na celu odbicie Sarn, zostały odparte. Nieprzyjaciel poniosł znaczne straty. Wśród zabitych stwierdzono wielu chińczyków. Nasza zdobycz wynosi kilkudziesięciu jeńców, 5 parowozów i 200 wagonów.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Zachłanność czeska tryumfuje.

Delegacja czeska w Krakowie odrzuca plebiscyt na Śląsku.

(Od wł. korespondenta.)

Kraków, 24 lipca. — Rokowania z Czechami w sprawie Śląska Cieszyńskiego, jakie odbywają się w Krakowie, można uważać za zerwane, wobec bezczelnej i oburzającej wprost swę nieustępliwością postawy delegacji czeskiej.

Przebieg pierwszych posiedzeń był taki, że gdy Polacy stanęli na słusznym/zreszta, popartym oficjalną statystyką stanowisku, że Śląsk Cieszyński jest polski, lecz w imię pokoju czynić byli gotowi Czechom to ustępstwo, iż godzili

się na plebiscyt, delegaci czescy odmówili. Oświadczyli oni, iż pertraktować będą dopiero wtedy, gdy Polacy uznają Śląsk Cieszyński za kraj czeski (?). Wówczas Czesi mogą poczynić Polakom pewno drobne ustępstwa ekonomiczne.

Zawiadomiony telegraficznie o stanie rzeczy Paderewski, przestał delegacji odpowiedzieć, aby, o ile Czesi nie zgodzą się na plebiscyt, przetrwała dalsze pertraktacje, jako bezcelowe.

Gadzina syczy...

Pisaliśmy niejednokrotnie o przewrotnej i tendencyjnej nagance kół czerwonych i żydowskich przeciwko Poznańskiemu oraz jego najwybitniejszym działaczom. Naganka ta dąży celowo do wzbudzenia nienawiści i poderwania autoritetu tej dzielnicy, wspaniale zorganizowanej, broniącej się skutecznie przed rakiem żydowskiego zalewu, ukrywającego się pod płaszczykami „liberalizmu” i pozującego na rzekomy „demokratyzm”. Obecnie znowu spadkobierca spuścizny gadzinowej po b. „Godzinie Polski”, zw. „Głos Polski” (?) występuje we wczorajszym numerze z ohydłą naganką przeciw działaczom wielkopolskim, uderzając z faryzeuszowsko-obłudnym przerażeniem w dzwon alarmu do nowym podziela Polski.

Cała ta filipika żydowska, jest niecną grą komediantwa i fałszu. Owa rzekoma „niepodległa Republika Poznańska”, którą poseł Korianty chce „oderwać od Polski” dostatecznie za-
dokumentowała swój gorący patriotyzm odsieczą w Łowiu, walką z Niemcami, prowadzeniem ruchu

uświadamiającego polskiego na Górnym Śląsku i Pomorzu.

Działacze owej „republiki poznańskiej” pracowali dla Polski i cierpieli za nią, gdy ci, którzy obecnie udają fałszywe przerażenie z powodu rzekomego separatyzmu Wielkopolski, sprzedawali okupantom tę dzielnicę za judaszowe srebrniki i lizali koniec stopy ober hakatysty, p. Cleinowa, zarazem prowadząc niecną propagandę prusofiliiską.

Tymczasem w sprawie tej, o której „Głos Polski” (b. „Godzina Polski”) dostaje semickiego ataku hysterji, Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu podała rzeczowe i spokojne wyjaśnienie:

„W jednym z pism warszawskich ukazał się artykuł o projekcie posta Koriantego, mającym być rzekomo wniesionym do Sejmu, jako wniosek postów b. dzielnicy pruskiej, względem komisariatu N. R. L. w Poznaniu. Jak się dowiadujemy artykuł powyższy wychodzi z błędnych przesłanek. Od tygodni — jak o tem świadczą notatki w pismach poznańskich — toczą się między komisariatem N. R. L. a rządem centralnym w Warszawie narady co do sposobu przejęcia administracji b. dzielnicy pruskiej. Narady te dobiegają obecnie końca. Wytoniła się z nich koncepcja utworzenia odrębnego ministerjum dla ziem b. dzielnicy pruskiej.

DYREKCJA

Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej
zamierza oddać solidnemu przedsiębiorcy ba-
dowlanemu

remont i przeróbki wewnątrz gmachu

b. Banku Państwa w Łodzi.

Zgłaszać się przed 27 b. m. do Dyrekcji ulica
1435-2 Piotrkowska 57.

IGNACY POLANCZYK

KRAWIEC

MIESZKA OBECNIE

PIOTRKOWSKA 71.

1385 : 1

Losy „R. G. O.”

do I-szej klasy

są do nabycia w Administr. „Rozwoju”

Giągnięcie d. 14 i 16 sierpnia.

Oczywiście koncepcja ta wymaga szczegó-
łowego określenia, aby w przyszłości nie nastą-
piły tarcia niepożądane, jakie widzimy obecnie
w Galicji, powtóre zaś, aby uwydatnić jaknaj-
silniej suwerenność państwa polskiego nad ziem-
iami b. dzielnicy pruskiej, następnie zaś zachow-
wać przejściowo — to znaczy aż do uchwalenia
konstytucji i usiroju administracyjnego przez
Sejm — dotychczasowy ustrój z podaniem go
w zasadach wytycznych pod zależność rządu
centralnego w Warszawie.”

W przedmiocie tym „Dziennik Poznański”
pod datą 21 bm. podaje taką informację:

„Narady w sprawie przekształcenia rządu b.
dzielnicy pruskiej dobiegają do końca. Jak
wiadomo, komisariat oświadczył swego czasu —
w lutym — rządowi polskiemu, że z chwilą
zjednoczenia ziem naszych z całą Polską złoży
na ręce rządu polskiego swą władzę administra-
cyjną — rządzącą.

W dalszych naradach rząd nadał uchwałę,
z 24 marca komisariatowi mandat zastępowania
go i przejmowania ziem naszych od rządu prus-
ko-niemieckiego. Występuje tedy komisariat
obecnie też jako mandatarjusz, to jest pełno-
mocnik rządu polskiego.

Komisariat zwrócił się w połowie cz. do
do rządu z dalszą propozycją, skierowaną do
zlikwidowaniu komisariatu, jako czynnika
ministracyjno-rządowego, a przelania władz
rownież w ręce jednego przedstawiciela rządu
polskiego. Po całym szeregu narad zgodził się
tak rząd, jak i komisariat na utworzenie spoc-
jalnego ministerjum dla b. dzielnicy pruskiej,
którego kierownik — minister z taką to jest

z pełnią wszelkich praw ministra — będzie nie tylko czynnikiem, reprezentującym w Warszawie interesy dzielnic b. zaboru pruskiego, ale i czynnikiem, kierującym administracją naszych dzielnic”.

Alc, zachęceni bezkarnością i pół-oficjalnym poparciem władz „miejskich”, spadkobiercy spuścizny gadzinowej dalej opluwają wszystko, co polskie, drapując się majestatycznie w toge „ojców narodu”...

Na drodze do uruchomienia przemysłu.

Do Łodzi nadeszło już 270 wagonów bawełny amerykańskiej, zakupionej przez rząd polski od komisji amerykańskiej żywnościowej. Bawełna ta sprzedawana jest z zastrzeżeniem, iż sprzedają bawełny i otrzymywanych wyrobów zajmie się rząd polski.

Komisja włókiennicza ustalona została w składzie następującym: przedstawiciela P. U. Z. A. P. P. w osobie kierownika Wydziału włókienniczego, inż. Zygryda Meyera, przewodniczącego komisji, następnie przedstawiciela min. przemysłu i handlu, okręgowego inż. Oskara Grossa, oraz przedstawiciela Związku przemysłu włókiennego, d-ra Marcelego Barcińskiego.

Komisja nie sprzedaje ani bawełny, ani przędzy, daje tylko bawełnę i przędzę do przetworzenia fabrykom w ilości, odpowiednio do 40 procent wrzecion, względnie krosen, które były w ruchu przed wybuchem wojny. W tym samym stosunku będą przydzielone odpadki przedziałniom odpadkowym.

Bawełna i przędza w ilości wyżej określo-

nej będą przydzielone wszystkim firmom, które udowodnią, iż ich maszyny mogą być natychmiast uruchomione.

W drodze awansu otrzymały już bawełnę firmy Geyera, Szajblera, Hofrichtera i Grohmana.

Ponieważ obecny dzień roboczy ma się w stosunku do przedwojennego jak 8 do 10, przeto fabryki, odrestaurowane powinny zatrudnić około 50 procent liczby przedwojennej robotników, jednakże stosunek ten będzie niższy. I tak np. w fabryce Szajblera przed wojną pracowało 220,000 wrzecion, obecnie zaś będzie mogło być uruchomione zaledwie 17,000, czyli nie 40, a 13 procent.

Główną przeszkodą jest brak pasów, sznurki same fabryki podejmują się wyrobić dla siebie.

Lokal komisji włókienniczej P. U. Z. A. P. P. mieści się przy Alei Kościuszki № 1, 1 wejście, 3 piętro, otwarty od dziś, informacje udzielane są w godz. od 10 do 1 w południe.

— Zabawa.

Zwyczajem dawnych lat Stowarzyszenie Handlowców Polskich urządza dla upamiętnienia rocznicy założenia Stowarzyszenia w dn. 2-go sierpnia w ogrodzie i salach Związku Pracowników Państwowych, przy ul. Sienkiewicza 40, „Raut-Zabawę”.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na fundusz budowy domu.

KRONIKA.

— W sprawie drzewa.

k) Na starania magistratu o dostawę drzewa, min. aprowizacji udzieliło odpowiedzi, iż trudno będzie dostać wagony dla magistratu. Magistratowi polecono udać się do p. Klingera, który posiada drzewa na kilkanaście milionów sążni i otrzymał prawo zaaprowizowania w drzewo. Według oferty tego pana, magistrat kosztuje drzewo po 2 mk. 10 fen. za pud. Niezrozumiałem tu jest wogóle stanowisko min. aprow., które zmusza zainteresowanych do opłacania haraczu na rzecz pośrednika, gdy przy zakupie z pierwszej ręki, magistrat zaoszczędziłby sobie 50 proc. zarobku.

— Ceny mydła.

k) Ceny mydła spadają stale wobec kontroli nad szmuglem, w hurcie ostatnie 6 mk. funt prima. Magistrat, otrzymawszy półtora wagonu mydła angielskiego i około wagonu miejscowego, będzie mógł wydawać mydło na kartki, po ćwierć funta na osobę, poczem cena jeszcze więcej spadnie. Ludność nie powinna się spieszyć z zakupami mydła.

— Wykrycie nadużyć.

k) Komisariat aprowizacyjny miasta Łodzi wykrył szereg nadużyć z naftą, mąką, cukrem, oraz skórą. Dalsze śledztwo w toku.

Przedstawiciele Komisariatu aprowizacyjnego wykryli kilka beczek nafty przemycanej. Właściciele nafty dawali wyjaśnienia, iż nafta sprowadzona była dla wyrobu mydła szarego. Faktem jest jednak, iż nafta ta wychodziła na sprzedaż, wobec czego sprawę skierowano do sądu.

— Z Łódzkiej Pierwszej Kasy Pogrzebowej.

W tych dniach odbyło się posiedzenie zarządu wspomnianej Kasy, na którym uchwalono w krótkie zwołać ogólne zebranie członków celem naradzenia się co do dalszego istnienia tejże Kasy.

— Ze Sportu.

W niedzielę, dnia 27 bm. na Zabawie Łódzkiego Klubu Sportowego w Helenowie odbędzie się gra w piłkę nożną „Korony” Warszawskiej z Łódzkim Klubem Sportowym”.

Publiczność sportowa będzie miała sposobność podziwiać grę zwycięskiej drużyny „Korony”, która pobita świetną drużynę „Polonii” Warszawskiej w stosunku 4 i 0.

Drużyna „L. K. S.” na tę grę wystąpi wzmocniona.

Początek gry o godz. 5-ej po poł. punktualnie bez względu na pogodę.

Wejście na boisko z ogrodu.

— Z Sali Koncertowej.

k) Zarząd Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej powierzył dekorację sali tryptykiem i ornamentami artyście malarzowi Arturowi Szukowi.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dzisiaj z powodu próby generalnej widowisko zamieszono.

Jutro Teatr daje poraz pierwszy do widzenia, umiejętnie zlokalizowany wodewil w 6 obrazach Szobena ilustrowany piękną muzyką Sonnenfelda pt. „Podróż po Warszawie”, w którym każda postać sceniczna to typ z bruku dawnej Warszawy, każda zaś scena to dokładna żywa fotografia z życia poprzedniego pokolenia.

„Podróż po Warszawie” jest to utwór rzetelnego humoru.

W przedstawieniu udział bierze cały personel bez wyjątku z p. Fertner-Wiśniewską na czele. — „Rzeczywistość” odegraną będzie w poniedziałek dnia 28 b. m.

Z DĄBIA.

Założone w naszym mieście od roku zeszłego Progimnazjum zostało obecnie przemianowane przez Min. Wyz. Rel. i Oświecenia Publicznego na pełne Gimnazjum filologiczne męskie i żeńskie.

Rozwijają się ono coraz pomyślniej, zawdzięcza to staraniom zasłużonego wielce dyrektora tegoż, p. A. Klonowskiego, który zabiega o dobór najlepszych sił nauczycielskich.

Od 1 września r. b. czynne już będą: 5-ta klasa Gimnazjum męskiego i 3-cia Gimnazjum żeńskiego.

Egzamina rozpoczną się 22 sierpnia r. b.

Kupujcie Polską Pożyczkę Państwową

Rząd wszczyna energiczną walkę z bolszewizmem.

Aresztowanie twórcy bojówki antypaństwowej.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 24 lipca. Aresztowany tu został dziś, z rozkazu komisarza nadzwyczajnego, redaktor „Życia robotniczego”, wyrotowego i polakożerczego pisma, niejaki Wieliczko, maskujący się komunistycznym hasłami rusin. Aresztowany jest pod zarzutem organizowania tajnej bojówki antypaństwowej, która miała wy-

stać się zbrojnie przeciwko władzom polskim Wieliczko oddawał w swym świstku komunistycznym siłom hasła anarchii oraz buntu.

Wraz z hiersztem zaarrestowano szereg osób, należących do owej organizującej się bandy bolszewickiej. Znaleziono kompromitujące papiery oraz broń.

Pogróżki ministra Kłofacza w Karwinie

Kapaś na misję koalicyjną w Cieszynie.

(Od własn. koresp.)

Cieszyn, 24-go lipca. Bawiący w poniedziałek w Karwinie minister obrony krajowej Kłofacz przyjął tam deputację czesko-niemiecką, do której wygłosił bardzo charakterystyczną przemowę. Wywołała ona powszechne zdziwienie i jest żywo komentowaną we wszystkich obozach politycznych na Śląsku. Kłofacz wspominał w swojej mowie o konferencji ugodowej czesko-polskiej w Krakowie. „Jeżeli konferencja nie doprowadzi do porozumienia, to oczywiście nie będzie to winą Czechów. Jeżeli Czesi zmuszeni

będą do obrony, to pokażą, że dorośli do tego. Czesi nie pozwolą nikomu sięgać po ziemi, która jest ich własnością i bez której żyć nie mogą.”

Minister Kłofacz napadł później na misję koalicyjną w Cieszynie. Mianowicie wyraził on swoje zdziwienie dla sposobu zachowania się tej misji na Śląsku. Zachowanie to nie jest dalek od zachowania się zwycięzców w kraju zdobytych. Tymczasem my tutaj jesteśmy panami w swej republice, którą wyłącznie sami wywalczyliśmy

Komunikat poznański.

Poznań, 24 lipca. (PAT.) Front północny: Pod Zdunami, Rudą i Jaktorowem ogień armatni i minowy.

Front południowy: Na odcinku krotoszyńskim odparto silny atak niemiecki między Perzycami a Chachalnią, poparty ogniem minowym ze stratami dla nieprzyjaciela. Nasze straty wynoszą: 1 oficer i 7 żołnierzy rannych.

Szef sztabu Wroczyński, generał podporucznik.

Ważna deklaracja.

Warszawa, 24 lipca. (PAT.) Do Sejmu nadeszła następująca deklaracja: Z przyjściem wojsk polskich do nas, my, mieszkańcy gmin trockiego w ilości 4593 dusz obecni, stwierdza-

my niezłomną wolę należenia do Królestwa Polskiego, bo i my od pradziadów jesteśmy polkami, rozmawiamy i modlimy się po polsku i prosimy o wyznaczenie wyborów do Sejmu polskiego. Podpisujemy się polacy... (następnie podpisany szereg osób)

Deklaracja ta nabiera szczególniejszego znaczenia ze względu na zatarę z powodu linii demarkacyjnej w powiecie trockim między władzą ustanowioną przez Niemców tarybą, a ludem polskim.

Głoroba Wilsona.

Waszyngton, 24 lipca. (PAT.) Wilson zadowolony na dezynterję, wskutek czego musi pozostać przez pewien czas w łóżku. Zapowiedziana konferencja Wilsona z senatorami została odwołana.

W przededniu ratyfikacji traktatu.

Paderewski omawia punkty, dotyczące traktatu z Polską.

(Od wł. korespondenta)

Warszawa, 24 lipca. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji ratyfikacji traktatu premier Paderewski udzielał wyjaśnień co do punktów traktatu z Polską. Oświadczył on między innymi: Przyjęliśmy traktat z głębokim przekonaniem, że inaczej nie mogliśmy zrobić. W traktacie Polski z Niemcami poczyniono jednak szereg zmian, niekorzystnych dla nas. Wywierany był w tym kierunku nacisk przez kapitalistów żydowsko-amerykańskich oraz angielską „Labour Party” (socjalistyczną organizację robotniczą). Ciekawym oraz znamionym jest fakt, iż tak zwalczające się grupy, jak kapitaliści oraz socjaliści porozumieli się doskonale, gdy chodziło o krzywdę Polski...

Punkty traktatu, dotyczące mniejszości narodowych, również są dla nas bardzo niemiłą niespodzianką. Zostały one uchwalone jeszcze przed podpisaniem pokoju.

W paragrafie o mniejszościach narodowych najwięcej nieusprawiedliwionym jest punkt, przyznający prawa językowe oraz kulturalne Niemcom, zamieszkałym w Polsce, co nie zostało przyznane Polakom, pozostawionym pod berłem pruskim. Sejm też winien domagać się również tych gwarancji dla ludności polskiej.

Również, punkt ustanawiający neutralizację Wisły, godzi w suwerenność państwa polskiego, jednak delegacji polskiej usprawiedliwiano to tem, że Liga Narodów wogóle dążyć będzie do umiędzynarodowienia rzek.

Udział Polski w opłacie długu rosyjskiego jest niemiłym co do formy. O tem postanowieniu zakomunikowano delegatom polskim na 24 godziny przed podpisaniem traktatu, tak, iż nie było wprost czasu na przeprowadzenie pertraktacji oraz reklamacje.

W końcowych słowach swego pięknego i nacechowanego głęboką znajomością spraw omawianych przemówienia, Paderewski zaleca Sejmowi, aby ratyfikował traktat z dobrą wiarą w pełni nadziei, że teżyzna oraz żywotność narodu polskiego pokona wszelkie piętrzące się na drodze wielkości Rzeczypospolitej przeszkody.

Ważno narady.

Warszawa, 24 lipca. (PAT.) Komisja dla ratyfikacji pokoju pod przewodnictwem p. Głabińskiego w obecności prezesa ministrów Paderewskiego, delegata na konferencję pokojową Władysława Grabskiego, wiceministra Skrzyńskiego i przedstawiciela biura prac kongresowych Puławskiego, odbyła posiedzenie, na którym prezes ministrów Paderewski zdał sprawę z politycznej części traktatu z Niemcami i traktatu mocarstw sprzymierzonych z Polską. Na tle sprawozdania odbyła się dłuższa dyskusja, poczem pan Paderewski udzielał wyjaśnień co do Galicji wschodniej.

Politycy galicyjscy u Paderewskiego.

Konferencja z przedstawicielami Klubu Pracy konstytucyjnej. Pałace sprawy. Upaństwowienie lasów robi złe wrażenie na Śląsku. Zagadnienie Galicji Wschodniej.

(od wł. korespondenta.)

Warszawa, 24 lipca — Dziś byli u Paderewskiego przedstawiciele Galicyjskiego Klubu Pracy Konstytucyjnej, pos. Bł. Baworowski, prezydent Krakowa p. Federowicz oraz p. Chaniewski. Omawiano szereg spraw bieżących, między innymi poruszono, że uchwała Sejmu co do upaństwowienia lasów była przedwczesna i przynosiła wielką szkodę Polsce. Wywarła ona bardzo złe wrażenie na Śląsku Cieszyńskim, który posiada olbrzymią ilość lasów. Właściciele lasów na Śląsku, gorliwie popierający dotychczas ideę przyłączenia do Polski, obecnie agituja przeciw. Następnie omawiano kwestję autonomii dla

Galicji Wschodniej. Zagadnienie to rozpatrywane jest obecnie w Paryżu i Galicja Wschodnia w myśl żądań ententy ma otrzymać odrębną autonomję.

Ponieważ ententa granicę Wschodnią Galicji W. określiła po Zbrucz, należałoby, aby rząd postarał się wykreślić jaknajdogodniejszą dla nas linię zachodnią.

Paderewski wyjaśnił, iż w tej sprawie istnieje projekt, skreślony przez niego, który będzie złożony entencie. Znajduje się on w Minist. do Spraw Zagr. i będzie omawiany.

Przygotowania do zmiany gabinetu.

W sprawie zmiany gabinetu.

(Od własnego koresp.)

Warszawa, 24 lipca. — Według doniesienia naszego korespondenta, zmiany gabinetu ministrów spodziewać się należy w dniach najbliższych. Gabinet będzie fachowy i utworzony bez większości sejmowej, która jest bardzo krucha wobec ciągłego kontredansa partyjnego, jakiego terenem jest obecnie Sejm suwerenny...

W sprawie tej Paderewski konferował dziś przeszło dwie godziny z osławionym, choć mało zasłużonym postem Witosem. Konferencja nie dała żadnych konkretnych rezultatów.

Biliński przyjeżdża.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 24 lipca. Donosiliśmy o wysłaniu do b. ministra finansów, dr. Bilińskiego telegramu, wzywającego go do Warszawy. Biliń-

ski odpowiedział telegraficznie, iż przyjeżdża w najbliższych dniach. Przyjazd upatrzono na ministra skarbu męża stanu do Warszawy spodziewany jest w niedzielę.

Paderewski wraca do Paryża.

(Od własnego koresp.)

Warszawa, 24 lipca. — Premier przebywać będzie w Warszawie jeszcze dwa tygodnie, który to czas poświęci na utworzenie gabinetu, załatwienie tarć wewnętrznych i unormowanie sytuacji państwowej. Po upływie tego terminu wraca znów do Paryża niestrudzony syn Ojczyzny, gdyż w tym czasie ma być przedstawiony traktat pokojowy Austrii i obecność Paderewskiego tam jest niezbędna dla dobra sprawy polskiej.

Przy sposobności przedstawi Konferencji sprawę Galicji Wschodniej.

Przedstawiciel Belgji.

Lyon, 23 lipca. (PAT.) Jak z Brukseli donoszą, „Moniteur” ogłasza nominację p. Yperse de Strichone na przedstawiciela Belgji w Warszawie.

Podział b. Królestwa.

Warszawa, 24 lipca. (PAT.) Komisja administracyjna wobec delegatów ministerjum spraw wewnętrznych odbywała w dalszym ciągu rozprawę szczegółową nad podziałem b. Królestwa na 5 okręgów administracyjnych drugiej instancji, a to Warszawa, Łódź, Kielce, Lublin i Białystok.

Komisja polsko-czeska w Krakowie.

Kraków, 24 lipca. (PAT.) Delegacja czeska w dniu 23 bm. złożyła umotywowaną odpowiedź na deklarację polską dnia poprzedniego, proponując kierowanie się przy rozstrzygnięciu sprawy granic na Śląsku Cieszyńskim wolą ludności, oznaczenie przez komisję mieszaną tej części Śląska, co do której mogłyby się nasuwać wątpliwości czy ludność jej chce należeć do Rzeczypospolitej polskiej, czy też do republiki czesko-słowackiej, i w której miałyby nastąpić dokładniejsze stwierdzenie tej woli ludności drogą plebiscytu, a wreszcie określenie sposobu tego plebiscytu? W odpowiedzi swą delegacja czeska oświadczyła, iż projektowanego plebiscytu nie uważa za środek odpowiedni do rozstrzygnięcia sporu, a to ze względu na prawa historyczne, jak i na żywotne interesy komunikacyjne i gospodarcze republiki czesko-słowackiej, jak również dlatego, że plebiscyt nie przyczyniłby się do rychłego uspokojenia i nawiązania przyjaznych stosunków i postawiłby spór na wąskim gruncie lokalnym, co nie odpowiada wadze sprawy. Delegacja czeska nie wysunęła kontrproponycji, poprzestając na zaznaczeniu, że gotowa jest całą dobrą wolą badać dalsze wnioski delegacji polskiej. Dalszy ciąg obrad odłożono do dnia następnego.

Jeszcze jeden delegat żydowski w Polsce.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 24 lipca. W ślad za znanym polakożercą, żydem Bornsteinem i misją Morgenthana, wczoraj przybył do Warszawy członek amerykańskiej delegacji pokojowej w Paryżu, dr. Frankfurter, żyd, aby osobiście badać kwestję żydowską w Polsce.

Pokojowe nastroje.

Nauon, 23 lipca. (PAT.) W mowie swej wygłoszonej w zgromadzeniu narodowym w Weimarze, prezydent ministrów Bauer powiedział: Nie można jeszcze przewidzieć, jak się sytuacja na wschodzie ukształtuje. Powinniśmy trzymać się bezwarunkowo zasady nie mieszania się w sprawy wewnętrzne Rosji, oraz Rosji do naszych sprawach.

Na wschodzie pokój, który nam został narzucony, nie odpowiada najżywotniejszym interesom zarówno Niemiec, jak i Polski. W każdym razie dołożymy starań, by dojść do stosunku przyjaznego obu stron. Starać się będziemy wedle możliwości działać łagodząco i to drogą bezpośrednich rokowań z polakami, by załagodzić poważne niedogodności, wywoływane traktatem pokojowym“.

O gospodarce Niemiec.

Weimar, 24-go lipca. (PAT.) Prezydent ministrów Bauer wygłosił na wczorajszym posiedzeniu konstytuancy mowę programową, w której oświadczył, że drogą gwałtu nie można doznać rozwoju, a dyktatura proletariatu zachwalana przez niezawisłych nie, może być uważana za konieczność polityczną. Rząd wraz z nim większość narodu, jaknajkategoryczniej odrzuca myśl dyktatury i wszelkie brutalne i bezcelowe środki. Dzięki strajki wyrządzają narodowi tyleko szkody. Prezydent ministrów zapowiedział, że przedłoży projekt ustawy o radach gospodarczych i robotniczych i omawiał następnie sprawę uspołecznienia, siły elektrycznej i kopalni. Rząd przeciwny jest uspołecznieniu wszystkich gałęzi gospodarczych, gdyż stanowiłoby to niebezpieczeństwo dla socjalizmu.

Ratyfikacja pokoju w Anglii.

London, 24 lipca. (PAT.) Izba gmin ratyfikowała traktat pokojowy z Niemcami w trzecim czytaniu.

Przyróczona komunikacja.

London, 24 lipca. (PAT.) Przerwana po wybuchu wojny komunikacja korespondencyjna między Anglią a Niemcami została obecnie na nowo podjęta.

Grożba wojny pomiędzy Ameryką a Japonją?

Nowy Jork, 24 lipca. Na tie zatargu, jak pisze „Gon. Krak.“, o prowincję Szantung, do której roszczą sobie pretensje Chiny, a z którą nie chce się rozstać Japonja, wytworzyło się napięcie stosunków pomiędzy kongresem pokojowym a Japonją, a specjalnie zaś pomiędzy Ameryką a Japonją, albowiem wszelkie rozszerzenie sfery wpływów japońskich w Chinach zagraża interesom amerykańskim.

Dzienniki paryskie donoszą, że delegacja japońska przygotowuje się do opuszczenia konferencji pokojowej, gdyż państwa koalicyjne skłonne są z powodu stanowiska amerykańskiego w kwestji Szantungu do ustępstw na rzecz Chin. Z drugiej zaś strony wiadomo, iż właśnie ze względu na kwestję Szantungu Chiny nie podpisały traktatu pokojowego.

Całym tym zatargiem, który może mieć bardzo poważne następstwa, głównie interesują się Stany Zjednoczone. Jaki zaś tam w stosunku do pretensji japońskich panuje nastrój, świadczy o tem epizod następujący: oto w ciągu debaty nad traktatem pokojowym w senacie Stanów Zjednoczonych oświadczył senator Williams, że Japonja nie wyda Szantungu, jeżeli nie będzie do

tego zmuszona przez wojnę. Williams zapytał: „Czy jesteśmy gotowi wysłać naszą armję i flotę na Ocean Spokojny?”

To oświadczenie Williamsa zrobiło wielkie wrażenie, ponieważ Williams jest jedym z najgorętszych stronników prezydenta Wilsona i cieszy się w wysokiej mierze jego zaufaniem.

Senator Borah oświadczył: „Nie sądzę, przyjdzie do wojny z Japonją. Jestem jednoprzekonany, że naród amerykański nie podpisał nigdy tego traktatu i nie uczyni się współwinowatym oddania 50 milionów bezrobotnych Chińczyków w niewolę japońską. Jeżeli to jest jedyną alternatywą, w takim razie jestem gotów patrzeć w twarz wojnie. Teraz najlepiej załatwilibyśmy się z nią“.

W związku z wzrastającym napięciem pomiędzy Japonją i Stanami Zjednoczonymi pozostaje wysłanie wielkiej floty amerykańskiej na Ocean Spokojny.

Dotąd odeszło do kanału Panamskiego 6 naddreadnoughtów i 20 kontrtorpedowców, które tworzą awangardę floty bojowej, złożonej z 200 okrętów.

Tryumf Clemenceau.

Paryż, 24 lipca (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych rozpoczęła się wielka dyskusja nad sprawą polityki administracyjnej. W ciągu dyskusji przemawiał nowy minister rolnictwa Noulens, Clemenceau i minister odbudowy Loucher. Clemenceau zaznaczył w swoim przemówieniu m. i.: Trudności, na jakie napotyka obecnie rząd, są wynikiem długoletniej wojny, o czem ludność zbyt łatwo zapomina, a coby było zrozumiałe, gdyby uprzytomniła sobie dane z ubiegłego roku i czasy przed zawieszeniem broni oraz przed podpisaniem pokoju. Samo podpisanie pokoju niczego jeszcze

nie ułatwiło i nie rozwiązało całego szeregu oczekujących nas zagadnień. Imperjalizm, jaki nam zarzucano był nieunikniony wobec konieczności wytworzenia amunicji, uzbrojenia i dostawy surowców. Dzisiaj stoimy wobec nowego olbrzymiego zadania: Odbudowy zniszczonych wojną okolic. Niechaj izba zechce osądzić, czy reszty moich sił nie użyłem dla dobra ogólnej sprawy, czy nie utrzymałem porządku, czy nie gwarantowałem wolności i praw.

Po mowie Clemenceau odezwały się długotrwałe oklaski.

O plebiscyt.

Berlin, 24 lipca (PAT.) Były ambasador niemiecki w Paryżu, Lichnowsky, Izwrócił się do Alfourea drogą telegraficzną, ażeby wpłynął na rządy sojusznicze, aby przyznały prawo plebiscytu południowej części powiatu Raciborskiego, mającego przypaść Czechom.

Obiecanki!

Berlin, 24 lipca (PAT.) Gen. von Deimling oświadczył w „Berliner Tageblacie“, że zdaniem jego wszyscy oskarżeni oficerowie niemieccy stawią się dobrowolnie do dyspozycji sądu, gdyż oficerowie odpowiedzialni są wciąż jeszcze za swoje czyny własną osobą.

Prace konstytuenty niemieckiej.

Berlin, 25 lipca (PAT.) Po trzydniowych obradach zgromadzenie w Weimarze przyjęło w drugim czytaniu projekt ustawy konstytucyjnej. Na wtorkowym posiedzeniu osiągnięto porozumienie w kwestji artykułu odnoszącego się do krajów Rzeszy. Uchwalono również wniosek niezawisłych, który raz na zawsze zabrania członkom panujących rodzin książęcych sprawować urzędy w republice niemieckiej. Termin zwołania pierwszego porewolucyjnego parlamentu nie został jeszcze ustalony. Niezawisli żądają, aby parlament ten zebrał się najpóźniej w dniu 18 stycznia 1920.

Nieporozumienie.

Berlin, 24 lipca (PAT.) Dowodzenia pism francuskich, jakoby bawiący w Berlinie żołnierze francuscy, posiadali prawo wojsk okupacyjnych, są przez prasę niemiecką bardzo żywo komentowane. Wszystkie pisma starają się wykazać, że pobyt wojsk francuskich nie usprawiedliwia żadne prawo międzynarodowe, a przepisy haskiej konwencji nie mogą mieć zastosowania do miejsc, w których niema żadnych oddziałów francuskich. Także dowodzenie, jakoby pomiędzy Niemcami a Francją istniał stan wojenny, nie da się utrzymać, w samej bowiem rzeczy panu-

je stan pokojowy, a że stanowiska prawnego brak tylko ratyfikacji ze strony Francji.

Warunki dla Austrii.

Wiedeń, 24 lipca (PAT.) Z traktatu, podyktowanego Austrii, zasługują na uwagę klauzule wojskowe, w których powiedziano, że Austrija ma znieść obowiązek służby wojskowej i ograniczyć się jedynie do poboru ochotniczego. Liczba oficerów określona została na 1,500, podoficerów na 2,000. Służba oficerów ma trwać 20 lat, podoficerów 12 lat. Zredukowanie obecnego stanu armji ma nastąpić w 3 miesiące po podpisaniu traktatu.

Niniwa wali się.

Londyn, 24 lipca (PAT.) Biuro Reutersa donosi z Jekaterynodaru: Generał Denikin udał się do Charkowa, gdzie wydał swojej armji rozkaz wyruszenia na Moskwę. Jedna dywizja kozaków kubańskich przekroczyła już rzekę Wołgę.

Ratyfikacja pokoju.

Paryż, 24 lipca (PAT.) Po mowie Clemenceau, w której premier umotywował i usprawiedliwił obecną politykę rządu francuskiego odnośnie do innych państw i zapowiedział nowe wybory do izby deputowanych, izba przyjęła ratyfikację traktatu pokojowego z Niemcami 289 głosami przeciw 176.

Uroczystość w Belgji.

Paryż, 24 lipca (PAT.) Prezydent Poincare i marszałek Foch przybyli do Brukselli. Ludność zgotowała im obywatelne przyjęcie. Prezydent Poincare był obecny na posiedzeniu belgijskiej izby deputowanych, która powitała go entuzjastycznie. Po przemówieniu prezydenta izba zabrał głos Poincare, wskazując w gorących słowach na wierność i waleczność narodu belgijskiego, którego straty będą sownie wynagrodzone.

Areszt 3 szpiegów niemieckich

„Gon. Krak.“ podaje następującą notatkę:

„W miejscowości w Częstochowie osadzili w areszcie trzech niemieckich oficerów: Zana, genbera i Heinkego Karola, aresztowanych na granicy śląskiej, gdy usiłowali obejść posterunek graniczny.“

Dnia 15 b. m. we wsi Piotrowicach podległości Krótkiego, w której przebywali nasi polscy działacze polityczni z organizacji P. O. W. znaleziono 4 kigr. materiału wybuchowego, podłożonego niezawodnie przez tychże oficerów. Wobec ludność Piotrowic w przeddzień zamianego zamachu widziała dwóch wojskowych niemieckich, podkradających się do wsi.

Dnia 16-go b. m. o godz. 9-ej wieczorem posterunki graniczne aresztowały wspomnianych oficerów, gdy usiłowali dostać się do Piotrowic, celem w celu wysadzenia gospody Krótkiego.

Podczas aresztowania tych oficerów graniczne posterunki niemieckie otworzyły ogień karabinowy do polskich żołnierzy, pragnąc odbić aresztowanych. Usiłowania niemieckie nie odniosły żadnego skutku.

Aresztowani działacze niemieccy wysłani będą do Warszawy w celu przeprowadzenia szczegółowego śledziwa w tej sprawie.

Z WIDAWY.

Święto narodowe francuskie obchodzono w Widawie, 14 lipca r. b. bardzo uroczystie.

Wszystkie domy były udekorowane, wieczorem iluminowane, a sklepy do południa zamknięte. O godzinie 10 rano w miejscowym kościele parafialnym odbyło się nabożeństwo, celebrowane przez proboszcza-dziekana ks. St. Z. romskiego.

Na nabożeństwie znajdowała się straż ogniowa z orkiestrą, przedstawiciele Sądu i władz municypalne i gminne — oraz dużo publiczności.

Po mszy Świętej ks. Z. przemówił do zebranych, podnosząc zasługi Francji dla Polski i zachęcał do naśladowania narodu francuskiego w miłości do Ojczyzny i nawoływał do jedności i zgody. Po skończonem nabożeństwie orkiestra strażacka odegrała przed Świątynią hymny narodowe: francuski i polski. Zebrana tłumnie publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Francji.

Wieczorem około godziny jedenastej samorzutnie sformował się na rynku pochód, w którym przyjęła udział straż ogniowa z pochodniami i prawie cała ludność miasteczka i bliższej okolicy.

Na czele pochodu niesiono wspaniałą transparent z napisem „niech żyje Francja“.

Pochód przy oświetleniu ogniem bengalskim obszedł całe miasto ze śpiewem pieśni patriotycznych, przy dźwiękach orkiestry straży ogniowej i śpiewie chóru amatorskiego.

Po ukończeniu pochodu przed budynkiem straży ogniowej ks. Z. z prowizorycznej trybuny, wypowiedział wspaniałą mowę, w której wyjaśnił znaczenie tego święta dla narodu francuskiego i dla zespolonej w sojuszu z Francją i Polską. Mowę oklaskiwano i wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć Francji i jej bohaterkiej armji. Odegraniem przez orkiestrę kilka-kroć „Marsyljanki“ i hymnu narodowego polskiego zakończyła się wspaniała uroczystość, pozostawiając w sercach i umysłach uczestników niezatarte wrażenie.

Z okazji tego święta zainicjowana została składka na rzecz „Polskiego Czerwonego Krzyża“.

Zebrańcem składki zajęły się panie: rejentowa Kuleszyna, panna Irena Truszkowska i Sędzia St. Truszkowski.

Zebrańcem pieniędzy w ilości 180 rb. 45 kop. 71 mk. i 45 koron 40 hal. złożone zostały w administracji „Rozwoju“ dla przelania do kasy „Polskiego Czerwonego Krzyża“.

W niedziele był urządzony kwiatek i przedstawienia amatorskie na rzecz straży ogniowej, grabi sami gospodarze.

Wystawiono „Ciepłopów arystokratów“ Artczyca i „Bank mojej żony“.

Docnód w tym dniu był pokazny, przyniósł bowiem razem z górą 760 mk.

H. Truszkowski.

Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Warszawa, 24 lipca (PAT.) Po odczytaniu interpelacji Sejm przystąpił do głosowania nad ustawą o policji państwowej.

Uchwalono następnie rezolucję większości wzywającą rząd do opracowania instrukcji dla policji i normującej jej sposób postępowania w stosunku do obywateli państwa. Instrukcja ta kierować się ma między innymi następującymi zasadami: Obywatel Rzeczypospolitej nie może być aresztowany, ani też poddany rewizji osobistej bez pisemnego rozkazu władz sądowych z wyjątkiem schwywania na gorącym uczynku. Uwięziony, któremu do 48 godzin nie zakomunikowano na piśmie z podpisem władz sądowych przyczyny aresztowania, odzyskuje bezzwłocznie wolność. Mieszkanie obywatela Rzeczypospolitej jest nietykalne. Wkroczenie do mieszkania, rewizja domowa, zatrzymanie papierów i ruchomości dokonywać się może tylko na mocy pisemnego rozkazu władz sądowych.

Przyjęto wreszcie całą ustawę łącznie z ustawą dodatkową i przepisami przejściowymi en bloc.

Pos. ks. Szczenowicz referował następnie sprawę nagłego wniosku pos. Gdya w sprawie gwałtu i terroru, jakie stosują agitatorzy komunistyczni w szpitalach warszawskich wobec robotników innych przekonań. Komisja administracyjna proponuje wezwanie ministra spraw wewnętrznych do bezwłocznego usunięcia ze szpitali warszawskich agitatorów, winnych stosowania gwałtu i terroru.

W dyskusji przemawiali pos. Szczerkowski i pos. Gdyk, poczem Izba uchwaliła rezolucję komisji administracyjnej.

Przystąpiono do ustawy o zapewnieniu zabezpieczenia państwu i utrzymaniu porządku publicznego podczas wojny

Sprawozdawca pos. Seyda stwierdza, że ustawa nie zwraca się przeciwko kierunkom politycznym i ekonomicznym, które działają na

gruncie konstytucji i uznaje, że do wprowadzenia ograniczeń potrzebna jest osobna uchwała rady ministrów, która to uchwała nie może obowiązywać dłużej, niż 3 miesiące.

Pos. Pużak w imieniu PPS występuje gwałtownie przeciwko prawicy.

Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski stwierdza, że uchwalenie tej ustawy jest koniecznością państwową. Polska musi zdążyć w kierunku utrwalenia swej niepodległości. Jeżeli młode państwo stanie na gruncie, że w Polsce wszystko wolno, wówczas byłoby to poważnie zagrożone. Ustawa uchwała się na tak długo, jak długo rząd i Sejm uznają ją za potrzebną.

Sejm nie powinien być miejscem wiecowania. Powinniśmy tu obradować w poczuciu odpowiedzialności, jaką mamy wobec teraźniejszości i przyszłości.

Czas sobie przypomnieć, kończy minister, w tę wielką chwilę dziejową, to, że my Polskę budujemy. Stoję na stanowisku konieczności państwowej i proszę Wysoki Sejm, żeby zechciał na tym stanowisku stanąć.

Dalej przemawiał pos. Dąbski, który wnosi o odesłanie sprawy jeszcze raz do komisji, oraz pos. Seyda.

W głosowaniu wniosek o zamknięcie dyskusji przyjęto. Wniosek pos. Dąbskiego o odesłanie do komisji odrzucono.

Pos. Diamand protestuje przeciwko zamknięciu dyskusji.

Po przemówieniu pos. Pietrzyka rozpoczęła się dyskusja szczegółowa, w której przemawiali pos. Pużak, Seyda, Pietrzyk, Poniąkowski, Niedziałkowski, poczem w głosowaniu przyjęto wszystkie artykuły ustawy, a następnie całą ustawę en bloc w trzecim czytaniu.

Izba przeszła następnie do 12 punktu porządku dziennego 8, t. j. do wniosku komisji skarbowo-budżetowej w sprawie przyznania funk-

cjonariuszom państwowym nadzwyczajnego dodatku drożyznianego.

Wniosek uzasadniał pos. Godek. Marszałek odroczył tę sprawę do posiedzenia jutro.

Po odesłaniu zgłoszonych wniosków do dotyczących komisji marszałek naznacza następne posiedzenie na jutro na 10 rano. Jutro o południu obradować ma komisja ratyfikacyjna.

Następne plenarne posiedzenie Sejmu będą się w sobotę i w poniedziałek. W tym tygodniu rozpoczną się ferie sejmowe.

Szkoła dla przemysłu włóknistego.

We wrześniu na skutek postanowienia ministerjum W. R. i O. P. założona będzie w Łodzi szkoła przedzalniczo-tkacko-fabryczna dla przygotowania wykwalifikowanych mistrzów i techników fabrycznych z pośród Polaków.

W związku z projektowaną szkołą Ministerjum W. R. i O. P. powoła na stanowisko przewodniczącego tymczasowej komisji organizacyjnej od spraw szkolnictwa zawodowego inżyniera Tadeusza Markowskiego.

Polecono mu podjąć kroki dla uruchomienia szkół w Łodzi, a szczególnie szkoły dla przemysłu włóknistego.

W tym celu powołano komitet z przedstawicieli fabrykantów, Stow. techników, Magistratu i Stow. majstrów fabrycznych.

Projektowana szkoła mieścić się będzie w gmachu przy ul. Pańskiej Nr. 115, gdzie obecnie znajduje się polski sąd okręgowy.

Kurs w szkole będzie trzyletni, a kandydaci przyjmowani będą za świadectwami z ukończenia 4-eh klas szkół średnich. Wysokość wpisowego ma być określona na mk. 200 — rocznie.

Na dyrektora szkoły pozyskano p. Adama Trojanowskiego, dotychczasowego kierownika przedzalni „Wola“ pod Warszawą.

6-ta
POLSKA KRAJOWA
LOTERJA
KLASYCZNA
Antoni Dobrucki reprezentacja na Lot. Klas. R. G. O. w Warszawie na Łódź i okręg łódzki Łódź—Przejazd 4. 1459 I



Bilety pierwszej klasy
już nadeszły.
Ciągnięcie I klasy 14-go i 16-go
sierpnia 1919 r.

Kupuję
RUBLE
srebrne.
Wiadomość w administracji „Rozwoju“ 648 I

Ważne dla pań!!!
Nadszedł świeży transport
towarów Szwajcarskich
po cenach przystępnych
Tow. Współdzielcze SKLEP BŁAWATNY
ul. Andrzeja 3. 1442 I

OGŁOSZENIE.
Podczas rewizji, dokonanej w domu przy ul. Wschodniej № 35 w dniu 8 maja r. b., znaleziono ukryte za szafą 5 pluszowych dziecięcych żakietów i około 70 arszyn białego barchanu. Żakiety i towar prawdopodobnie pochodzą z kradzieży.
Osoby, którym podobne rzeczy zginęły, mogą się zgłosić do Wydziału Kryminalnego, ul. Olgińska № 5 III Brygada, pokój № 4 do № sprawy 1758/19 B. III. 1443

Mieszkanie
5 lub 4 pokoje z tarasem przy przystanku kolejki pabjanickiej „Remiza“ od 1-go października do wynajęcia.
Cena przystępna. Wiadomość w remizie u portjera. 1597 I

Do sprzedania 27 placów
przy ul. Rzgowskiej № 93, cegielnia i 200,000 cegły.
POSESJA
z wszelkimi zabudowaniami gospodarczymi, ogrodem owocowym i warzywnym, zasiewami i t. p. Wiadomość na miejscu Rzgowska 98. 1489 I

ZAWIADOMIENIE.
Mam zaszczyt zawiadomić mych Szanownych Klientów, iż w WARSZTACIE MOIM wykonywa się nowe i naprawuje różnego systemu wagi wozowe, wagonowe, amerykańskie, rzymskie, z drukarzędziami oraz wagi decymalne i stołowe.
Załatwiam reparacje ze stemplem. Firma Warszawska mechaniczna, czystująca od roku 1850-go
Józefa Rogalskiego
1453 przy ul. Środkiej Nr. 24.

Potrzebna osoba
z gruntowną znajomością buchalterji i wszelkich czynności biurowych.
Pensja podług umowy.
Uprasza się o nadesłanie piśmiennych ofert, zaopatrzonej w życiorys i kopje świadectw.
Towarzystwo Akcyjne Pabjanickiej Fabryki Papieru
ROB. SAENGER
1440 w Pabjanicach.

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja Nr. 11.
ChOROBY SKÓRNE I WENIECZNE.
Godziny przyjęć: od 9—1 i od 5—7 i pół p.p. Pante 11—10 rano. 9—0

Ogłoszenie.

Szwalnie prywatne i związki szwaczkzechcą przedłożyć oferty na szycie: 1) Koszul oficerskich z gorsm gładkim a) bez kołnierzyka, b) z kołnierzykiem; 2) kalesonów oficerskich a) długie, b) sportowe; 3) Kołnierzy oficerskich miękkich. Nici i płótno zostaną dostarczone.

Ofertujące firmy przedstawiają: 1) wzory uszytej bielizny, 2) wzory guziczków, 3) obliczenie ilości płótna, potrzebnego do uszycia poszczególnych części bielizny.

Oferty należy składać w Sekcji Mundurowej Intendentury G. O. Ł. ulica Cegielniana L. 18 najpóźniej do dnia 25 lipca 1919 r.

Kierownik Sekcji Mundurowej.

1418 2

Nałęczów

Zakład leczniczy, cały rok otwarty. Źródło szesawy żelazistej radio-aktywnej.

Kapiele kwasowęglowe, ciechocińskie, igliwowe, żelaziste, błotne słoneczne i elektryzacja. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Kuchnia dietetyczna, Pociąg z Warszawy o g. 10.45 rano. Informacje w biurze architekta S. Grochowicza, Mokotowska 45, w Warszawie, od 3-5 po poł. 1375 6 Dyrektor Dr. Giliński.

Krem od swierzby „MUKUNA”



1) usuwa takową szybko i radykalnie w ciągu 5 dni; 2) nie zawiera części stałych; 3) przy wcieraniu całkowicie wchłania się w skórę; 4) posiada miły zapach. **Apteka Jana Werozoga, Bednarska róg Furmańskiej. Cena 7 m. 50 fen. 840 1. Żądać wszędzie. Skład na Łódź: Lubczyński, Łuźmierska 21.**

Drobne ogłoszenia:

Kupno:

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”. 959-0

Kupię serwis stołowy porcelanowy na 12 osób. Sprzedam lodownie pokojową w zupełnie dobrym stanie. Piotrkowska 118 m. 30. 4950-2

Kupię szczeniaka paromiesięcznego wyżła rasy niemieckiej. Oferty składać w Redakcji Rozwoju dla C. B. 4972-3

Wstążkę żelazną (Bandeisen) starą i drut żelazny co najmniej 5 centymetrowej używany kupię w dużej ilości. Oferty z ceną proszę składać w „Rozwoju” pod „Żelazo”. 5444-4

Sprzedaż:

A.A.A.A.A. Obrączki słubne złote od 45 marek para, gwarancja za złoto 66 próby, pierścionki, kolczyki, zegary, zegarki, najtaniej bo w mieszkaniu prywatnym. Jan Placiek, Brzezińska 10. 4575-4

A.A.A.A. Meble najtaniej i najlepiej kupię można w składzie mebli Władysława Remiszowskiego, Piotrkowska 116 I piętro front. Posiada na składzie w wielkim wyborze gotowe meble i używane. Łóżka metalowe, wanny, wózki i wózyki dziecięce. Urządzenia biurowe. Przyjmuje wszelkie ustalunki, wykonanie solidne, dostawa terminowa. Uwaga. Ceny niższe. 1369-10

A. Łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, otomane, kredens, stół, krzesła, leżankę, meble salonowe, akwarjum, sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4. II piętro front. 4992-5

A.A.A. Meble! Najtaniej! można kupić ty lko u Kalińskiego i Ciesielskiego. Sklep komisowo-meblowy Aleje Kościuszki 39 (Spacerowa) przy Andrzeja. — Poleca pojedyncze meble, całkowite urządzenia, oraz garderobę, bieliznę, obuwie, biżuterję i inne drobiazgi. Przyjmuje powyższe do sprzedaży komisowej. 4904-3

A. Meble różne sprzedaje szafy, łóżka, kredensa, otomany, urządzenie restauracyjne, sklepowe, lodownie. Piotrkowska 108, Przeździecki. 4937-5

A. Otomane, łóżka, stół, krzesła, szafa, tremo, sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 4. 4991-pw3

A. Otomane, łóżka, szafa, krzesła, stół, sprzedam. Sienkiewicza 59-4, otocyna pierwsze wejście, I piętro. 4555-p.spw1

A Sypialnie dębowe, szafy, łóżka, stoły, krzesła, biurka, sprzedaje najtaniej. Piotrkowska 101 Korczak. 4871-sp.1

A Meble, łóżka, materace, szafy, otomane, bielizniarkę, umywalnie, tualetę, stoliki, kredens, stół, krzesła, samowarnik garnitur, lustra, słupy, etażerki, biurko, fotel, stół biurowy, prasę, wieszaki, komodę sprzedam tanio. Piotrkowska 225/3 I p. front. 4675-5

Dębowa krzesła, stół, otomana, lodownia, maszyna czółenkowa 80 Mk. zaraz do sprzedania Przejazd 48, sklep galanterijny „Stanisława”. 4957-3

Do sprzedania 6 uli z nadstawkami i 5 bez nadstawek. Wiadomość ul. Juljusza 18. 4661-1

Kartofli, sprzedaż hurtowa i detaliczna, ceny rynkowe Miłsza 34. 4949-1

Kasa ogniotrwała, ścianka kantarowa oszklona, szklid duże z blachy cynkowej do sprzedania. Piotrkowska 79 lewa oficyna parter „Kasa” od 10-2 ppół. 4893-1

Magiel sprzedam Krzyżowa 6 (Radogosz). 4953-3

Mebie różne sprzedam za bezcen. Wiadomość Miłsza 54. „Owocarnia”. 4948-1

Mebie sprzedaje które posiadam na składzie: stołowy ostatniej mody, salonik lekki, sypialnia dębowa i biała, różne przedmioty pojedynczo. Dzielna 11-25 w podwórzu. 4601-7

Miód lipcowy po cenie hurtowej poleca Mleczarnia wiejska. Gubernatorska 27. 4890-1

Mleczarnię sprzedam z powodu zmiany interesu. Oferty sub „Mleczarnia” w „Rozwoju”. 4878 1

Okazyjnie! Do sprzedania zaraz dwa łóżka dębowe z materacami, stół rozsuwany, sześć krzeseł, umywalnia marmurowa, bielizniarka, firanki, portjery i różne drobiazgi. Wiadomość w Administracji Rozwoju. 4929-1

Płac 40x80 przy ul. Zagajnikowej do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Targowa № 20 sklep. 4905-1

Poleca się sklepom i kooperatywom pierwsza chrześcijańska pracownia torebek papierowych, sprzedaż papieru do pakowania i sznurków. Władysław Galczak, Al. Kościuski № 22, Piotrkowska 79. 4905-9

Sklep kolonialny z powodu choroby sprzedam Główna 8. 4911-sn3

Sklep spożywczy do sprzedaży z powodu objęcia posiad. Lipowa 64. 4956-1

Sklep spożywczy lub urządzenie sprzedam. Srednia 95. 4944-2

Sklep kolonialny z dużą piwnicą przy ulicy Piotrkowskiej do sprzedania. Wiadomość ul. Piotrkowska 165, w restauracji. 4898-1

Sprzedam dwie szafy do rzeczy, biurko i otomane. Kilińskie-go 107, 27. 4985-2

Sprzedaję księgarnię i elektro-techniczny magazyn okazyjnie. Oferty w Rozwoju sub „Księgarnia”. 4968-1

Sprzedam sklep kolonialny ul. Brzezińska 58. 4885-1

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania Sienkiewicza № 50. 4961-3

Sklep spożywczy sprzedam. Wiadomość Długa 5 w sklepie. 4954-3

Sprzedam zakład fryzjerski egzystujący lat 20 Wólczańska 129. 4884-1

Sprzedaję łóżka meblowe, szafę, stoły, krzesła, szafkę zegar, rami, wózek. Benedykta № 55 m. 1. 4885-1

Sprzedam meble tanio: dębową szafę, stół, lustro tremo, dywan i inne przedmioty. Lipowa 19 m. 12. 4922-1

Sprzedam sklep kolonialny ul. Wólczańska 139. 4952-1

Wyjeżdżając sprzedam parę łóżek dębowych z materacami, kredens, stół, zegar, maszynę do prania, lodownik oraz kuchenne sprzęty. Piotrkowska 131-9. 4869-p.n2

Walizkę skórzaną sprzedam. Wiadomość Nawrot 23 pr. oficyna parter. 4955-n2

2 Magie do sprzedania. Pawia № 14. (Radogoszcz). 4959-3

200 centnarów konicyzny czerwonej, suchej, pozodnie sprzątniętej do sprzedania. Otton Krauze, Łódź, szosa Pabjanicka № 45. 4970-3

Różne:

Chłopiec lat 15 chce terminować na rzeźnika Rokicińska 99-5 Leonard. 4974-3

Młoda inteligentna paniąka możliwie z praktyką biurową do jednej z większych firm potrzebna zaraz. Oferty pod „Księgarnia” w Administracji. 4975-5

Nauczyciel gimnazjalny poszukuje lekcji łaciny i geografii w szkołach. Wiadomość: Miller starostwo Kutno. 4989-5

Poszukuję pianina do wypożyczenia Długa 11. I. Wiciński. 4982-3

Potrzebny podręczny czeladnik krawiecki zaraz. Szosa Pabjanicka № 10, Fr. Nawrocki. 4984-2

Pokoju jednego lub dwa z kuchnią, przedpokojem i wygodami w śródmieściu poszukuję od zaraz. Oferty w Rozwoju pod J. K. 4875 2

Przybłąkał się pies jasno-piętaty średniego wzrostu, ogon długi. Wiadomość Piotrkowska 71 u stróża. 4894-1

Potrzebny chłopiec na praktykę do zakładu fryzjerskiego. Przedzalanana 95. 4925-2

Przyjmę posadę biurową jako praktykantka, bezinteresownie. Oferty pod M. M. Do adm. „Rozwoju”. 4882-1

Potrzebni zaraz, pomocnik i uczeń do apteki w Piątku gub. Kaliska. Referencje wymagane. Oferty z warunkami składać w Administracji Rozwoju, pod „Pomocnik” 4965-1

Potrzebna inteligentna panna do dwojga 9-10 lat dzieci (bez matki) oraz zajęciem się samodzielnie domem. Pierwszeństwo z konwersacją niemieck. lub francuskiego i muzyki. Oferty „I. O”. Adm. Rozwój. 4964-n2

Praktykant do księgarni Geppbeta i Wolffa Piotrkowska 87, potrzebny zaraz. Zgłaszać się pomiędzy godz. 5 a 6 popoł. 4965-5

Paniąka lat 19, przybyła z prowincji obznajmiona z handlem, poszukuje posady ekspedjentki do kooperatywy, cukierni, mleczarni, piekarni lub sklepu spożywczego. Łaskawe oferty dla „Z. Z.” w Rozwoju. 4960-2

Pokoju umeblowanego poszukuję w pobliżności Przejazd i Piotrkowskiej M. Hirsz Piotrkowska 100. 4957-1

Polnik pojedynczy, znający dobrze uprawę ziemi potrzebny. Wiadomość: folwark w Rąbieńcu pod Aleksandrowem. Referencje lub poręczenie. 4956-nc3

Uczeń z 6-cio klasowym wykształceniem poszukuje korepetycji. Krzemieński ul. Wólczańska № 79. 4837-p.n2

Uczeń 8-ej klasy przygotowania w zakresie 4 klas. Przyjmuje odpowiedzialność za złożone egzaminów. Szczegóły E. Szubert, Piotrkowska 4. 4962-3

W sobotę 19/7 zaginęła w Łodzi dziewczynka lat 6 ubrana w czerwony sukienkę biały płócienny kapelusik, nazywała się Helena Szymańska, Kłoby cokolwiek wiedział o niej proszony jest o zawiadomienie na ul. Al. Kościuski № 41, do Szymańskiego. 4966-1

Zagubione dokumenty.

Antonina Walezak zagubiła paszport niemiecki wydany z gminy Piaszkowice. 4979-3

Banasiewicz Antoni zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4978-3

Fried Dora zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4940-2

Gustaw Martin zagubił tymczasowy paszport wyd. w Niemczech. 4932-2

Gustawa Moszkowska zagubiła kartę węglową. 4939-1

Józef Martynka zgubił świadectwo cechowe wyd. przez Gospodę Słusarską. 4915-1

Kport Hugo zagubił niem. paszport wyd. w Łodzi. 4951-2

Kazimiera Naglik zagubiła niemiecki paszport wyd. w Łasku. 4907-1

Leon Kamenc zagubił niem. paszport wydany w Łodzi. 4923-2

Marja Meksa zagubiła niem. paszport wyd. w Warszawie. 4901-1

Marjan Wysocki zagubił niem. paszport wydany w Łodzi. 4905-1

Melchinkiewicz zgubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 4938-1

Olczak Longin zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4920-2

Roman Podemski zagubił niem. paszport wyd. z gm. Brużycy. 4900-1

Ratkowski Antoni zgubił paszport rosyjski wyd. z gminy Będków. 4975-3

Rozmakowski Józef zgubił legitymację węglową № 23520. 4976-1

Szuba Stanisław zgubił świadectwa czeladnicze wydane z cechu rzeźniczego. 4977-1

Szczesnoiewicz Edward zgubił paszport niem. wyd. w Dawgub. Wilno. 4859-1

Stanisław Kaczmarski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4955-2

Skradziono portret zawierający paszport niemiecki wydany na imię Kazimierza Kamińskiego. 4918-2

Tomasz Kowalewski zagubił kartę węglową. 4971-1

Szulc Augustyna zagubiła kartę węglową № 55509. 4990-1

Urichs Jan zagubił legitymację chlebową na 6 osób. 4981-1

Władysław Skwarka zagubił rosyjski paszport wyd. z gm. Mroga-Dolna. 4924-2

Zaginęła koncesja na handel manufakturą i garderobą wydana za № 7513, na imię Szewca-dajewskiego Lajbusza. 4346-2

Zofja Wysocka zagubiła tymczasowy paszport wyd. przez władze polskie w Łodzi. 4397-1

Zwierzewicz Jan zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 4633-3

Zaginęły dwa paszporty wydane z gm. Zeromin pow. 15dzkiego na imię Michała i Wacława Kunks. 4955-5

Zofja Woźniak zagubiła kartę węglową. 4967-1